

Sygn. akt III U 190/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 czerwca 2020r. w Suwałkach

sprawy **C. R.**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

przy udziale uczestniczki J. R.

o wysokość renty i zwrot nienależnie pobranych świadczeń

w związku z odwołaniem C. R.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 5 grudnia 2019r. znak (...)

i z dnia 10 grudnia 2019r. znak (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 5 grudnia 2019r. znak (...)i ustala, że wobec C. R. nie nastąpiła nadpłata renty rolniczej od 1 lutego 2018r. do 31 października 2019r. w kwocie 17.450,25 (siedemnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt, 25/100) złotych;

2. zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 10 grudnia 2019r. znak (...)i ustala, że z renty rolniczej C. R. nie potrąca się miesięcznie kwoty 406,81 (czterysta sześć, 81/100) złotych z tytułu nienależnie pobranych świadczeń.

Sygn. akt III U 190/20

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 05.12.2019r. wydaną w stosunku do C. R. ustalił nadpłatę od 01.02.2018r. do 31.10.2019r. renty rolniczej wskazując, iż jego żona nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy.

Świadczenia wymienione to bowiem, stosownie do przepisów art.28 ust.3 ustawy z dn. 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz. U. 2019r., poz. 299 ze zm.) nie przysługują od dnia 01.02.2018r. do 31.10.2019r., ponieważ jego żona została wyłączona z ubezpieczenia społecznego rolników z mocy ustawy

Pobrane w tym okresie świadczenie z powyższego tytułu wyniosło kwotę 17.450,25zł

Dodatkowo wskazał, że o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń C. R. był pouczony, a mimo zajścia tych okoliczności pobierał przesyłane świadczenia i dlatego stosownie do art. 52 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 138 ust. 1,2,3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

(t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 1270 ze zm.) jest zobowiązany do zwrotu kwoty 10.157,88 zł za okres od 01.11.2018r. do 31.10.2019r. natomiast na podstawie art. 138 ust. 2, 3, 4, 6 ustawy odstąpił od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 7292,37 zł.

Decyzją z dnia 10.12.2019r. Prezes kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego rozpoznając wniosek C. R. z dnia 09.12.2019r. przyznał prawo do wypłaty części uzupełniającej od dnia 01.12.2019r.

Stwierdził też tą decyzją, że do wypłaty przysługuje renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 678,88zł miesięcznie. Z renty rolniczej potrącana miesięcznie będzie kwota 406,81zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń.

C. R. złożył odwołanie od obu powyższych decyzji. Odnośnie decyzji z dnia 05.12.2019r. zaskarżył ją co do zobowiązania go do zwrotu kwoty 10.157,88 zł. Natomiast odnośnie decyzji z dnia 10.12.2019r. odwołał się co do potrąceń co miesiąc kwoty 406,81 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń. Domagał się orzeczenie co do istoty sprawy poprzez odstąpienie od żądania zwrotu całej kwoty 17.450,25 zł i zaniechanie dokonywania potrąceń z należnych mu bieżących świadczeń rentowych, bądź przekazania sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Argumentował, iż obie decyzje w zaskarżonych częściach są niezgodne ze stanem faktycznym i z obowiązującymi przepisami prawa. Obie decyzji służą tworzeniu fikcji mającej na celu bezzasadne „przerzucenie” na niego odpowiedzialności z organu rentowego (pracowników tego organu). Wskazał, że renta rolnicza była mu wypłacana nie wskutek zatajenia przez niego jakiś okoliczności, ale wskutek błędów organu rentowego. Podkreślił, iż organ rentowy doskonale wiedział, że jego żona opłaca składki na ubezpieczenie społeczne rolników, a więc formalnie nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Składki takie przyjmował wiedząc, że ich gospodarstwo rolne nie zostało przekazane. Mimo to przyznał i wypłacał mu rentę rolniczą z tytułu niezdolności od pracy. W skarżonych decyzjach organ rentowy pomija własne błędy jakby ich nie było albo jakby były one nieistotne, zarzucając mu, że nie odmawiał przyjęcia przesyłanych świadczeń. Tak więc organ rentowy pomija fakt, że renta była mu wypłacana mimo znanych okoliczności uzasadniających wstrzymanie jej wypłacania. Otrzymywał świadczenie, którego wypłata powinna być - zgodnie z art. 28 ust.3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - zawieszona, ale brak zawieszenia nastąpił z winy organu rentowego. Nie ma więc podstaw do obciążania go zwrotem takiego świadczenia na podstawie art. 138 ust. 2 pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Co do decyzji z dnia 10.12.2019r. kwestionował orzeczenie comiesięcznych potrąceń bez zaczekania na uprawomocnienie się decyzji o uznaniu świadczeń za nienależne i obowiązku ich zwrotu. Bezsprzeczne jest, że decyzje rentowe stają się aktami prawomocnymi na skutek oddalenia od nich odwołania przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych bądź na skutek upływu terminu do wniesienia takiego odwołania.

W odpowiedzi na odwołanie od powyższych decyzji organ rentowy wniósł o ich oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonych decyzji i dodatkowo wskazał, że J. R. została wyłączona z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 17.01.2018 r. W związku z powyższym jej mąż C. R. nie miał prawa do wypłaty części uzupełniającej świadczenia w pełnej wysokości w okresie od 01.02.2018r. do 31.10.2019r. Zgodnie bowiem z art. 28 ust 3 w związku z art. 28 ust. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zawieszeniu podlega część uzupełniająca w całości jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, a małżonek nie podległ ubezpieczeniu społecznemu

z mocy ustawy. Zgodnie z art. 28 ust. 11 wyżej wymienionej ustawy wypłata części uzupełniającej świadczenia nie ulega zawieszeniu jeżeli gospodarstwo rolne prowadzone jest wspólnie z małżonkiem rencisty, a małżonek ten podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustaw. Dlatego organ rentowy zobowiązany był do ustalenia nadpłaty za okres od 01.02.2018 r. do 31.10.2019 r. w wysokości 17.450,25 zł. Zgodnie bowiem żart. 138 ust. 1,2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 52 ust. 2 wyżej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników:

1. Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.

2. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

4. Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5.

Odwołujący się był pouczony o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia, a mimo to pobierał przesyłane świadczenie w pełnej wysokości, dlatego zobowiązany jest do jego zwrotu. Z uwagi na fakt, że organ rentowy wiedział z urzędu o wyłączeniu małżonki z ubezpieczenia społecznego rolników, może żądać jedynie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres 12 miesięcy tj. za okres od 01.11.2018 r. do 31.10.2019 r. W związku z powyższym organ rentowy decyzją z dnia 05.12.2019r. odstąpił od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 7.292,37 zł i ustalił wysokość nadpłaty za okres od 01.11.2018r. do 31.10.2019r. na kwotę 10.157,88 zł.

W konsekwencji wydania decyzji z dnia 5.12.2019r. Prezes Kasy Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 10.12.2019r. dokonał potrąceń z przysługującej renty w kwocie 406,81 zł miesięcznie. W związku z odwołaniem od powyższych decyzji Prezes KRUS decyzją z dnia 16.01.2020r. wstrzymał potrącenia nienależnie pobranych świadczeń i ponownie ustalił wysokość renty rolniczej.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

Owszem zgodnie z przepisami art. 28 powołanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wypłata części uzupełniającej emerytury lub renty rolniczej ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Uznaje się zaś, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego.

Jednakże jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 6.05.2004r. II UZP 5/04, wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt. 3 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust.1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy. Uznał bowiem Sąd Najwyższy, w oparciu o wykładnię systemową i sposób konstrukcji przepisów w stanowieniu przez ustawodawcę prawa, że jedynym warunkiem zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia emerytalnego lub rentowego rolnika jest faktyczne prowadzenie gospodarstwa rolnego, a nie własność bądź posiadanie gospodarstwa rolnego.

Sąd Okręgowy w Suwałkach podziela to stanowisko Sądu Najwyższego w całości. Przytoczone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu argumenty na jego poparcie są bowiem w pełni przekonujące i swoim autorytetem wiążące sądy powszechne.

Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu tej uchwały, że interpretacja przepisów art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, prowadzi do wniosku, że obecnie własność i posiadanie gospodarstwa rolnego pozostają obojętne przy objęciu ubezpieczeniem i nie mogą mieć wpływu na wysokość pobieranych świadczeń. Uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć tylko (i zależy) od zaprzestania działalności rolniczej, zatem właściciele gruntów innych niż wymienione w art. 28 ust. 4 pkt. 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mogą dowodzić, że nie są już rolnikami, gdyż nie prowadzą na nich działalności rolniczej. Wynika to z tego, że swoista i nietypowa konstrukcja art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników doprowadziła do sformułowania wniosku, że ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu widzenia zawieszalności wypłaty świadczeń i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów działalność rolnicza nie jest prowadzona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.02.2002r. II UKN 49/01). Zastosowana bowiem w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-7 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy więc będący właścicielami gospodarstw wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca. Pozostali zaś mogą dowodzić, że nie prowadzą gospodarstwa rolnego.

Takie samo stanowisko wyraził też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie III AUa 650/09. Wskazał mianowicie w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.09.2009r., że interpretacja przepisów art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników prowadzi do wniosku, że zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomości w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej osoby, która gospodarstwo rolne prowadzi i z reguły osiąga z niego dochód. Natomiast posiadacz gospodarstwa rolnego, który utracił możliwość jego prowadzenia zachowuje prawo do świadczeń w pełnej wysokości. W przepisie bowiem art. 28 ust. 4 ustawy zawarto jedynie domniemanie faktyczne co do zaprzestania przez rolnika prowadzenia działalności rolniczej. Wskazuje się w nim mianowicie, że uznaje się, że rolnik zaprzestał prowadzenia takiej działalności między innymi wówczas, gdy ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego i nie prowadzi działu specjalnego z wyłączeniem enumeratywnie wymienionych w tym przepisie gruntów rolnych. Jednakże domniemanie to upada w razie wykazania, iż mimo posiadania przez emeryta lub rencistę, bądź jego małżonka, gospodarstwa rolnego, świadczeniobiorca faktycznie nie prowadzi na tym gruncie działalności rolniczej. Art. 28 ust. 4 ustawy należy bowiem interpretować w powiązaniu z art. 6 pkt 1 i pkt 3 ustawy, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym, a nadto w zgodzie z art. 38 pkt 1 ustawy zawierającym domniemanie, iż właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany jako dzierżawca takich gruntów prowadzi na nich działalność rolniczą. Porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie może prowadzić do utożsamienia pojęcia „prowadzenie (kontynuowanie) działalności rolniczej” z pojęciem „własności lub posiadania gruntu”, ponieważ pojęcia te są nieprzystawalne.

Tymczasem w niniejszej sprawie w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, które skupiało się przede wszystkim na dopuszczeniu dowodu z zeznań świadków, ustalono, że odwołujący jak i jego żona – uczestniczka niniejszego postępowania – J. R., nie prowadzą działalności rolniczej. Przesłuchani w charakterze świadków – M. C., E. Ł. i B. W., jednoznacznie potwierdzili, że odwołujący się i jego żona nie prowadzą działalności rolniczej i nie pracują na gospodarstwie rolnym. Ziemię, które posiadają, użytkują sąsiedzi. Część użytkował świadek M. C., a drugą część świadek B. W.. Świadczyli, iż małżonkowie R. nie tylko nie prowadzą działalności rolniczej, ale przy założeniu, że mając ziemię taką działalność mogliby prowadzić, to nie mieli do tego potrzebnych maszyn rolniczych i urządzeń. Uczestniczka postępowania, jak i odwołujący wskazywali, że nie prowadzą działalności rolniczej z uwagi na stan zdrowia. Potwierdzili też, że nie posiadają maszyn rolniczych, gdyż zwyczajnie nie byli w stanie ich zakupić. Świadek E. Ł. wskazała, iż w latach 2015-2019 była sołtysem wsi, w której mieszka ona sama jak i odwołujący się oraz jego żona i już w tym okresie małżonkowie nie prowadzili działalności rolnej w gospodarstwie rolnym.

W sprawie pojawiła się również okoliczność związana z pobieraniem unijnych dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej, jednak odwołujący się w ten sposób rekompensował sobie fakt wydzierżawienia gruntów świadkom. Poza tym dopłaty są przeznaczane też na własne utrzymanie i nie służą wyłącznie rozbudowaniu czy też inwestycji w gospodarstwo rolne.

Wskazać też trzeba, że pobieranie tylko unijnych dopłat za gospodarstwo rolne nie jest samo przez siebie prowadzeniem działalności rolniczej (czy jak kto chce gospodarstwa rolnego). Otóż zgodnie z art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez działalność rolniczą rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Zgodnie zaś z art. 6 pkt 1 tej ustawy przez rolnika rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Jak natomiast z zeznań świadków wynika odwołujący się nie prowadzi osobiście i na własny rachunek produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Pobiera zaś dopłaty unijne za innych, którzy osobiście i na własny rachunek prowadzą jako rolnicy działalność rolniczą i zwierzęcą.

Zeznaniom świadków należało tymczasem dać wiarę, gdyż odwołujący się jak i jego żona z racji wieku i stanu zdrowia rzeczywiście nie są w stanie zajmować się żadnym gospodarstwem rolnym. W bezpośrednim zresztą przesłuchaniu sąd nie znalazł przyczyn, dla których świadkom można byłoby odmówić wiary.

Mając zatem na uwadze powyższe do żadnej nadpłaty świadczenia w stosunku do odwołującego się nie doszło, nie prowadzi on bowiem żadnej działalności rolniczej. Również jego żona nie prowadzi działalności rolniczej.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ §2 należało zmienić decyzję z dnia 05.12.2019r. i ustalić, że wobec C. R. nie nastąpiła nadpłata renty rolniczej od 1.02.2018r. do 31.10.2019r. w kwocie 17.450,25 zł (pkt 1) oraz decyzję z dnia 10.12.2019r. i ustalić, że z renty rolniczej C. R. nie potrąca się miesięcznie kwoty 406,81 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń (pkt 2).

Mt/pw